

# Pidżama Porno, Bal u senatora '85

Dzi&#347; wielki bal u senatora  
Uciekamy przed g&#322;odnymi szczurami  
Dodaj&#261;c sobie odwagi chlejemy denaturat  
Nie m&#304;wimy nic, nie wa&#380;ne s&#261; s&#322;owa  
W okna zamiast szyb wstawiono kraty  
My musimy udawa&#263;, &#380;e &#261; ze z&#322;ota  
Zza w&#281;g&#322;a Widmo w kark wbija paznokcie  
Ka&#380;e kornie si&#281; modli&#263; do sierpa i m&#322;ota  
Trwa wielki bal u senatora  
Ta&#324;cz&#261; wszyscy z zas&#322;oni&#281;tymi oczami  
Potykaj&#261; si&#281; b&#322;&#261;dz&#261;c po omacku  
Tu nie m&#304;wi si&#281; nic  
Nie wa&#380;ne s&#261; s&#322;owa  
Go&#322;ymi r&#281;kami burzymy pa&#322;ace  
Ci z pa&#322;ac&#304;w nas niszczy&#261; dzia&#322;kami wodnymi  
Bronimy si&#281; by nas nie dobijano  
Dobija si&#281; nas za to, &#380;e my&#347;limy  
Nas odrzuci&#322;a Tamta historia  
Tamt&#261; jak obc&#261; odrzuci nasza  
Ukrzy&#380;owani mog&#261; spa&#263; spokojnie  
Nie musz&#261; si&#281; ju&#380; ba&#263; poca&#322;unk&#304;  
Kiedy&#347; sko&#324;czy si&#281; Bal u Senatora  
Jak ko&#324;czy si&#281; farsa na us&#322;ugach doktryny  
Sko&#324;czy si&#281; dyktatura proletariatu  
Dyktator dawno przesta&#322; by&#263; proletariatem  
Rewolucja Zesz&#322;a Do Pa&#322;ac&#304;w  
Rz&#261;dzi&#263; jest dziecinnie prosto  
Wystarczy dzieli&#263; to czego nie da si&#281; podzieli&#263;  
Dobi&#263; to, co jeszcze jest &#380;ywe  
I rokuje nadziei&#281;, &#380;e b&#281;dzie jeszcze my&#347;le&#263;  
my&#347;le&#263;  
my&#347;le&#263;  
my&#347;le&#263;